

## ZOFIA UJMA

ur. 1926; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, lokale gastronomiczne, U Wepy, U Ryszarda, gra w karty, życie towarzyskie, życie codzienne

### Lokale gastronomiczne w przedwojennych Puławach

Przede wszystkim był Bristol, na dole była restauracja, coś takiego, a na górze sala balowa. Pamiętam nawet, jak mama z ojcem się wybierali na bal. Mama sobie sukienkę szyła, to, tamto, oni się wybierali tam na bal właśnie do tego [lokalu].

Poza tym była taka jeszcze [restauracja], to się nazywało „U Wepy”, to był taki lokal, gdzie panowie przychodzili grać w karty. Ojciec mój często zaglądał, bo był takim namiętnym karciarzem. Ale przychodziły panie też. Grali w brydża albo w preferansa, taka była gra, teraz to nie ma w użyciu tego, tej nazwy nawet. To był preferans. To ojciec tam wpadał właśnie, tam można się było wódeczki napić, pogadać z kolegami, pograć sobie w karty, o, to było „U Wepy”. To na Lubelskiej było, przed kinem jeszcze dużo, zaraz za tym takim budynkiem czerwonym, tam był bank czy coś takiego, to było gdzieś tam kawaleczek dalej.

Była cukiernia na przykład „U Ryszarda”, tam można się było napić jakiejś herbaty czy kawy, były lody, ciastka bardzo dobre. Najlepsze lody na terenie województwa lubelskiego to były „U Ryszarda”, z Lublina przyjeżdżali na lody do Ryszarda. Naprawdę lody były bezkonkurencyjne, wspaniałe. No i ptysie były bardzo dobre i napoleonki bardzo dobre. No, bardzo dobre ciasto mieli.

Data i miejsce nagrania	2003-09-29, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"